

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rok IV

Warszawa, poniedziałek 18 września 1944 r.

Nr. 61(133)

O SIŁĘ MORALNĄ

Terorystyczne burzenie przez Niemców Warszawy zmierza do złamania charakteru ludności stolicy, zniweczenia jej siły moralnej. Aby więc zwycięsko mu się przeciwstawić, musimy główny wysiłek skierować ku wzmocnieniu naszego „morale”, osłabionego zresztą nie tylko terorem niemieckim, ale także przewlekaniem się oblężenia już prawie siedem tygodni.

Pierwszą wobec tego koniecznością jest zdobycie się na cierpliwość i zaprzestanie liczenia godzin. Koniec jest bardzo bliski, ale trudno przewidzieć, czy główny cel rosyjskiego ataku, jakim na razie zdaje się być Modlin, nie zepchnie Warszawy w drugą kolejność. Jest jednak pewnikiem strategicznym, że nie można utrzymać Modlina bez panowania nad Warszawą. Szybkie więc uwolnienie stolicy Polski jest dla Sowietów pilną koniecznością wojskową.

Po przełamaniu nerwowości wyczekiwania łatwiej już nam będzie zdobyć się na opanowanie przygnębienia, wywołanego terorem. Wprawdzie wczoraj szalał on znowu i kto wie, czy i nadal gnębić nas nie będzie. Tysiące ludzi snuło się z miejsca na miejsce. Ostatecznie jednak, póki jest dokąd uciekać, nie jest jeszcze najgorzej. Trzeba tylko starać się o wytrzymałość nerwów i nie dać się wykolejać.

Nie wolno zatem zaniedbywać swych obowiązków, bo gdy się zacinają poszczególne kółka, staje maszyna życia zbiorowego. Nie wolno zasklepiać się w myśleniu przede wszystkim o sobie, ale trzeba podawać pomocną dłoń każdemu dotkniętemu terorem, pamiętając, że „dzisiaj mnie, jutro tobie”. Nie wolno osłabiać obywatelskiego pogotowia, zwłaszcza jeśli chodzi o walkę z pożarami i ratowanie ludzi z pod gruzów. Nie wolno żerować na powszechniej klęsce. I nie wolno wreszcie siać goryczy i defetyzmu.

Z drobnych ułamków tworzy się całość. Z szeregu drobiazgów, w których potrafimy zwalczyć załamywanie się własne, stworzy się nasza zbiorowa siła moralna.

Bomby na Niemców w Warszawie

Lotnictwo sowieckie rozpoczęło na dużą skalę bombardowanie najważniejszych punktów niemieckich w Warszawie i na jej peryferiach.

Słuchamy huku tych bomb z radością: zdajemy sobie sprawę, że jest to działanie, które w najbardziej skuteczny sposób odciążać może Powstanie od niemieckiego teroru lotniczego i artyleryjskiego. Prowadzone konsekwentnie bombardowania mogą w zasadniczy sposób zmienić położenie w Warszawie, nawet przed wkroczeniem oddziałów sowieckich.

16.IX w dzień samoloty rosyjskie bombardowały m. in. Okęcie, rejon Al. Niepodległości i 6-go Sierpnia, oraz Dworzec Zachodni, gdzie spłonęły składy benzyny.

Przez całą noc na 17.IX trwały naloty na Warszawę. Zrzucano wielką ilość bomb. Według PAT-a zaatakowano m. in. rejon Dworca Głównego, Sejmu, BGK. i Muzeum Narodowego, Al. Szucha, Ogród Saski i Plac Piłsudskiego, Flak-Kaserne i Staufer-Kaserne w Mokotowie, Pole Mokotowskie (gdzie trafiono pola minowe), Kraftfahrpark i Min Komunikacji przy Chałubińskiego, Urząd Telekomunikacyjny na Poznańskiej.

Zrzuty tej nocy były utrudnione przez samoloty niemieckie, które zaatakowały nasze punkty odbioru bombami i bronią pokładową.

Ogień artylerii sowieckiej na lewy brzeg Wisły przybiera na sile. Kieruje się on głównie na samo wybrzeże i Powiśle, zajęte przez Niemców.

Wczoraj myśliwce sowieckie pojawiały się nad Warszawą prawie przez cały dzień. Odczuliśmy duże odprężenie, gdyż Stukasy nie atakowały miasta niemal zupełnie.

Współpraca operacyjna nawiązana

LONDYN, 17.IX. Według komunikatu gen. Bora z dn. 17 b. m. została nawiązana współpraca operacyjna między dowódcą armii sowieckiej pod Warszawą, marsz. Rokossowskim — a dowództwem Armii Krajowej w Warszawie.

NA FRONCIE WARSZAWY

W Czerniakowie — położenie ciężkie

Nasze oddziały na Czerniakowie prowadzą zaciętą walkę obronną z nieustającym naporem nieprzyjaciela. Trwają tu ciężkie bombardowania lotnicze i artyleryjskie, ogień czołgów i broni maszynowej. Przy tym wsparciu Niemcy ponawiają ataki piechoty — np. na jeden z odcinków Czerniakowa wyszło wczoraj osiem natarć niemieckich.

Oddziały AK ścieśnione na niewielkim terenie, ponoszą znaczne straty w zabitych i rannych. Położenie jest poważne.

Podawaliśmy o nawiązaniu przez AK na Czerniakowie kontaktu z wojskiem z brzegu praskiego. Był to patrol z Dywizji im. Kościuszki, który przeprawił się na lewy brzeg i następnie powrócił na Pragę.

Rejon Sielc był parokrotnie bombardowany przez Stukasy i pozostaje pod ogniem ciężkiej artylerii niemieckiej.

Na Książęcej oddziały AK odbiły w wypadzie domy nr. 7 i 9. Na Frascati odzyskaliśmy domy: 4, 6 i 8, przy czym zdobyto większą ilość broni i amunicję, oraz wzięto jeńców.

W śródmieściu — po obu stronach Al. Sikorskiego — stan posiadania bez zmian. Lotnictwo niemieckie bombardowało 16 IX głównie rejon Al. Sikorskiego przy Nowym Świecie i Żelaznej, oraz Koszykową za Marszałkowską. Pociski artyleryjskie spadły m. in. na okolice Politechniki i Pl. Napoleona.

Pod ostłą dymną Niemcy podjęli natarcie od M. S. Wojsk ku Placowi Zbawiciela; odparto je, zadając Niemcom straty.

Dn. 16 b. m. Niemcy stracili w śródmieściu co najmniej 26 zabitych i 27 rannych.

Ostatnie dwa dni były bardzo ciężkie dla ludności cywilnej rejonu Marszałkowskiej i jej przecznic na południe od Al. Sikorskiego.

Wiele domów uległo całkowitemu zburzeniu. Znaczna ilość zabitych.

Mokotów i Żolibórz — walki obronne

Wzdłuż Nabelaka, Chełmskiej i Loretańskiej Niemcy nacierali na rejon fabryki „Magneto” i ul. Belwederskiej. Zostali odepchnięci

Dn. 15 b. m. silne natarcie piechoty niemieckiej, wspomaganie przez 8 czołgów i samoloty nurkowe wyszło od wschodu na nasze stanowiska w rejonie Belwederskiej, Dolnej i Piaseczyńskiej. **Natarcie powstrzymano.**

Zaobserwowano dalsze duże grupy cywilnej ludności przechodzące pod konwojem ku zachodowi przez Al. Żwirki i Wigury.

Z zajętego przez Niemców Marymontu nieprzyjaciel — przy silnym użyciu broni pancernej — stale naciera na nasze stanowiska na Żoliborzu. Przez cały dzień 15 IX trwał silny ostrzał z dział i moździerzy, wielokrotnie też bombardowały Stukasy, przeciw którym sowiecka artyleria przeciwlotnicza z Pragi otwierała intensywny ogień. Po zaciętej walce opuściliśmy domy: Gdańska 4 i 4a. Padło tu ok. 40 Niemców uszkodziliśmy działo szturmowe i czołg.

Rosyjska artyleria silnie ostrzeliwuje w dalszym ciągu Cytadelę, Dw. Gdański i CIWF. Na Żoliborzu słyszano z Pragi głośniki sowieckie, nadające przemówienia w języku niemieckim.

Strajki w Austrii

— W Austrii rozpoczęły się strajki. Między innymi zastrajkowali robotnicy w zakładach Daimler-Steyer oraz w Gladbach kobiety, pracujące w fabryce uzbrojenia. Ze względu na brak rąk do pracy robotników dotąd nie aresztowano, zagrożono im jedynie potrąceniem racji żywnościowej.

Bitwa o Warszawę

według komunikatów sowieckich

MOSKWA, 17. IX. Radzieckie Biuro Informacyjne podaje, że wojska sowieckie wspólnie z jednostkami pierwszej armii polskiej gen. Berlinga zdobyły na północ od Warszawy miejscowości: Kobyłkę, Szamocin, Brzeziny, Pelcowiznę. Niemcy stawiali zacięty opór. Ze strony nieprzyjaciela wchodziły do akcji patrole konne oraz węgierska dywizja kawalerii.

Przez całą noc i dzień trwały walki w miejscowościach na wschodnim brzegu Wisły. Nieprzyjaciel kilkakrotnie przechodził do kontrataków. Wszystkie kontrataki odparto. Zniszczono 8 czołgów; w walkach padło 800 żołnierzy i oficerów niemieckich. Jeńcy opowiadają, że artyleria sowiecka zniszczyła względnie uszkodziła cały sprzęt wojenny 170-go pułku artylerii.

Dywizjon

„Obrońców Warszawy”

Naczelnny Wódz gen. Sosnkowski wydał w dniu 15 b. m. specjalny rozkaz do dywizjonu 301 polskiego lotnictwa w Anglii.

Podkreślając, że lotnicy dywizjonu 301 ponieśli w akcji niesienia pomocy dla Warszawy w czasie od 4.8 do 14.9 **stratę 15 maszyn, czyli więcej, niżeli 100 proc. swego początkowego stanu**, Naczelnny Wódz pisze:

„Nie łatwo jest w kronikach znaleźć podobne przykłady, aby bezbronnymi żołnierze powietrza ginęli tak ofiarnie w celu uzbrojenia swych braci. Waszą będzie zasługą, jeżeli Warszawę da się utrzymać. Wypełniście jedną z najofiarniejszych służb żołnierskich. By przekazać pamięci ludzkiej Wasze bohaterskie poświęcenie, postanawiam, aby dywizjon 301 po wieczne czasy nosił imię „Obrońców Warszawy”, dodany do nazwy obecnej”.

W KILKU WIERSZACH

— Komunikat Naczelnego Dowództwa powstańczych wojsk czechosłowackich donosi o nawiązaniu przez te wojska łączności z oddziałami sowieckimi, które przekroczyły granicę polsko-czesko-słowacką, wkraczając na Słowację.

— Na zachodzie wojska sojusznicze uzyskały dalsze włamania w umocnienia linii Zygfryda.

— Duńska Rada Wolności w Stockholmie ogłosiła strajk powszechny, jako wyraz manifestacji politycznej przeciwko niemieckiej okupacji Danii.

W Z W